Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 2 (6) /2013
ARTYKUŁY
s. 21–34

UBI SOCIETAS, IBI IUS: IDEAŁY A RZECZYWISTOŚĆ

Monika Torczyńska

Celem artykułu jest refleksja nad wybranymi problemami związanymi z poszukiwaniem optymalnego kształtu systemu prawa we współczesnym społeczeństwie. Demokratyczna Europa szczyci się wspólnymi ideami, stanowiącymi fundament normatywny i prawny dla wszystkich obywateli. Są to przede wszystkim zasady prawa rzymskiego oraz pierwiastek humanizmu. Nie zawsze znajdują one jednak swą pełną realizację. W szczególności, ogólnie ujmowana idea praw człowieka doznaje współcześnie licznych ingerencji oraz ograniczeń. Nie jest to „przypadłość" charakterystyczna wyłącznie dla demokratycznej kultury prawnej. W kulturze prawnej islamu, posiadającej odmienne korzenie religijne i obyczajowe – np. w Turcji czy Iranie – poszukiwanie ideału dobrego państwa i prawa stanowi równie ważny obszar aktywności politycznej i obywatelskiej. Pojawiające się przeszkody i niepowodzenia w drodze do osiągnięcia powyższego celu skutkują poważnymi konsekwencjami społecznymi. Najistotniejsze z nich wiążą się ze spadkiem zaufania społecznego, następnie degradacją kultury zaufania, zaś w ostatecznym rozrachunku obniżeniem kapitału społecznego danej wspólnoty.

Słowa kluczowe: prawo, demokracja, demokratyczna kultura prawna, kultura zaufania, ideał prawa

PRAWO A SPOŁECZEŃSTWO

Starorzymska maksyma głosząca, iż powstanie społeczeństwa łączy się z koniecznością powołania odpowiedniego systemu prawa, które będzie wytyczało drogi rozwoju owej zbiorowości, znana jest każdemu filozofowi prawa oraz – jak należy przypuszczać – wielu socjologom i antropologom badającym relacje zachodzące pomiędzy prawem, kulturą a społeczeństwem. Trudno sobie wyobrazić najprostszą nawet organizację społeczną bez norm i reguł prawnych. Bronisław Malinowski pojmował prawo jako swoistą „cząstkę elementarną" każdej, choćby najmniejszej, najbardziej prymitywnej wspólnoty. Podejście to znalazło wyraz w głoszonej przez niego tezie o uniwersalności prawa, zgodnie z którą miało ono fundować i „przenikać" każdy poziom życia społecznego, od najmniejszych jednostek organizacji społecznej aż do najszerzej ujmowanych struktur danej zbiorowości. Stąd uniwersalny charakter jego obecności i funkcjonowania w każdych okolicznościach społecznych, bez względu na fragment struktury społecznej czy etap rozwoju wspólnoty, którą pragniemy potraktować jako przedmiot zainteresowań badawczych. Współczesne społeczeństwa, reprezentujące krąg kultury i wartości Europy, ale także i pozaeuropejskie narody coraz dalej odchodzą od zwyczaju czy religii w sferze stanowionego prawa (inaczej niż we wcześniejszych fazach rozwoju). Nadal jednak – podobnie jak przed wiekami – trwają poszukiwania dróg i sposobów osią-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

gnięcia lub choćby tylko zbliżenia się do pewnego ideału prawa, które byłoby wówczas postrzegane jako integralny, niekontrowersyjny komponent całego systemu normatywnego danej wspólnoty. „Fakt, że prawo […] jest jednym z wielu systemów normatywnych wypełniających swą treścią życie społeczne, może mieć […] różny wpływ na działanie prawa, jego skuteczność, prestiż czy respekt, jakim prawo winno się w społeczeństwie cieszyć. Pomiędzy prawem stanowionym a pozaprawnymi systemami normatywnymi można wyodrębnić wiele relacji”[1]. Mają one istotne znaczenie w procesach budowania i utrzymywania równowagi społecznej, a tym samym w tworzeniu kultury zaufania, bądź jej przeciwieństwa, tj. kultury nieufności, szczególnie w sferze rozpowszechnionej kultury prawnej. Należy zatem zwrócić uwagę na trzy odrębne kategorie relacji[2], mające określone konsekwencje społeczne:

a) relacja zbieżności normy prawnej ze społeczną normą innego typu – ze względu na ład i porządek życia społecznego stanowi najbardziej pożądany związek, jaki może wystąpić pomiędzy uregulowaniami prawnymi a innymi regułami postępowania obowiązującymi jednostki w określonej sytuacji społecznej. Nakazy i zakazy utrwalonej tradycji kulturowej, obowiązującej religii czy moralności w świadomości zbiorowej funkcjonują zazwyczaj jako równie istotne podsystemy normatywne, które razem z prawem kształtują stosunki społeczne danej wspólnoty. Ich większa lub mniejsza zgodność jest swoistym „kapitałem”, będącym cennym wkładem w procesie osiągania i utrzymywania harmonii życia społecznego. Tabu obyczajowe, zakazy moralne czy wymogi religii (o ile są zbieżne z normami obowiązującego prawa) dają ważny dodatkowy bodziec do respektowania uregulowań prawnych, jednakże pod warunkiem, że są one rzeczywiście uwewnętrznione przez dany podmiot, a nie występują tylko w sferze powierzchownych lub tylko deklarowanych drogowskazów działań społecznych;

b) indyferentność unormowań prawnych oraz pozaprawnych względem siebie – ma miejsce w sytuacji, gdy w zasadzie trudno przesądzać o zbieżności czy też ewentualnie rozbieżności określonych wskazań ze względu na fakt, iż dany system normatywny nie zawsze bezpośrednio i jasno ustosunkowuje się do określonej kwestii szczegółowo regulowanej w ramach innych porządków norm występujących w społeczeństwie. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w pewnych okolicznościach, owa „neutralność” lub „obojętność” to zupełnie świadomy i celowy zabieg prawodawców, którzy milcząco uznają znaczenie i doniosłą rolę rozpowszechnionej w stosunkach społecznych regulacji innego systemu normatywnego. Zatem to

[1] A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 57–58.

[2] Tamże, s. 58–59.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

implikuje wniosek, iż nie ma konieczności ich „dublowania", gdyż takie działanie nie spowoduje znaczących jakościowych zmian w grze społecznej;

c) relacja rozbieżności normy prawnej z normą innego systemu normatywnego – może być jednym z powodów różnorodnych zachwiań i zaburzeń spokoju społecznego. Dylematy jednostek związane z niezgodnymi wskazaniami norm prawnych z jednej strony oraz norm moralnych bądź religijnych z drugiej strony, mogą mieć swoją realną emanację w postaci zachowań pozaprawnych, które jednocześnie mieszczą się w obszarze działań dozwolonych, a nawet koniecznych z punktu widzenia danego systemu moralności czy religii. W takich sytuacjach podmiot doświadczający silnego dysonansu psychicznego może postąpić dwojako, tzn. uznać jako priorytetowy nakaz czy zakaz danego sytemu normatywnego, pomijając wskazania zalecenia konkurencyjnego. Tymczasem ten konkretny wybór w opinii pozostałych członków wspólnoty może być nie do zaakceptowania. Niekiedy skutkuje to poważnymi napięciami lub sporami społecznymi o wielkiej niszczycielskiej sile, objawiającej się choćby w postaci zamieszek czy demonstracji. Przy czym, każda strona sporu pragnie obronić swoje stanowisko i przekonać adwersarzy – nie zawsze pokojowymi metodami – do własnych racji. Członkowie społeczeństwa koegzystują wówczas w stanie konfliktu norm i wartości wynikających z różnych systemów normatywnych danej wspólnoty.

System prawa – co oczywiste – nie stanie się nigdy tworem, którego treści będą satysfakcjonować absolutnie każdego członka wspólnoty. Wówczas miałby on szansę na przejście przez życie bez żadnych dylematów prawno-moralnych czy prawno-religijnych. To z pewnością nie jest możliwe. Szczególnie w czasach szybkich zmian i akceleracji postępu w każdej sferze życia indywidualnego czy zbiorowego. Wskażmy tutaj przykładowe wynalazki ludzkości, z którymi ewidentnie łączą się kontrowersje etyczne bądź religijne. Procedury biomedyczne, takie jak transplantacje organów czy zabiegi in vitro, genetyczne modyfikowanie żywności i tym podobne zdobycze współczesnego społeczeństwa wymagają nie tylko nakładów finansowych oraz innowacji technologicznych, lecz przede wszystkim przemian w najszerzej ujmowanej sferze normatywnej. Ważnym elementem tej sfery jest system prawa. Prawo obciążone jest tutaj mało realnymi oczekiwaniami ze strony członków społeczeństwa, konstatujących przede wszystkim niedomogi i ułomności obowiązujących norm. Jednakże nie zmienia to faktu, że rozważania na temat idealnego obrazu prawa (na marginesie dodajmy: prawdopodobnie nie do urzeczywistnienia) równolegle stanowią obiekt nie tylko analiz akademickich podejmowanych w gronie filozofów czy socjologów prawa, lecz także przedmiot zabiegów polityków i zwykłych obywateli funkcjonujących w danych realiach prawnych.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

IDEAŁY – PRZYJAZNE, WOLNE OD ANTYNOMII PRAWO

Obserwując jak idea prawa – jako najważniejszego regulatora zbiorowych stosunków – doznaje zderzenia z jego rzeczywistym działaniem w realnych konkretnych sytuacjach życia zbiorowego, uświadamiamy sobie potrzebę poszukiwania optymalnego kształtu owego systemu normatywnego. Jak wiemy, nie jest to pragnienie, które ujawniło się dopiero na gruncie współczesnych społeczeństw. Przegląd filozoficzno-prawnych koncepcji i poglądów, kreślących mniej lub bardziej problematyczne wizje pretendujące do ideału prawa, stanowiłby niezwykle obszerne opracowanie. Jako kluczowe dla niniejszych rozważań przyjmujemy w tym miejscu klasyczne, nie kontrowersyjne twierdzenie Arystotelesa, że „racją funkcjonowania prawodawców i stróżów prawa jest to, że występują oni jako legalnie ustanowieni »przyjaciele« każdego członka wspólnoty […]”[3], a zatem efektem ich działania powinno być przyjazne prawo, współcześnie częściej chyba określane mianem „dobrego prawa”. Istotna jest również metafora tradycyjnie łączona z myślą Cycerona, zgodnie z którą każdy człowiek bytuje w stanie specyficznego niewolnictwa, bowiem wszystkie jednostki pozostają niewolnikami prawa, aby w efekcie stać się istotami prawdziwie wolnymi. Następnie spróbujmy te klasyczne założenia odczytać w perspektywie aktualnych realiów społecznych. Dzisiaj widać, że ideał w postaci przyjaznego państwa i prawa daleki jest od ziszczenia. Prawo bliskie ideału nie byłoby zapewne, jak w aktualnych czasach, oceniane przez obywateli jako realne i dojmujące jarzmo krępujące ich działania społeczne, o czym niejednokrotnie informują badania socjologiczne (przywołajmy choćby wypowiadaną przez respondentów z „ciężkim sercem” formułę: *dura lex sed lex*).

Na marginesie trzeba dodać, że sporo racji będą zawierały uwagi sygnalizujące problemy, jakie łączą się z wyczerpującą charakterystyką przyjaznego bądź dobrego prawa. Można wskazać niewielki zestaw postulatów, istotny dla większości społeczeństw demokratycznych, który w sumie układa się w zarys pewnego ideału prawa. Te postulaty w literaturze prawoznawstwa – np. w koncepcjach L. Petrażyckiego[4] lub L. Fullera[5] – najczęściej są formułowane następująco:

a) prawo powinno gwarantować wszystkim ludziom równość, bez względu na reprezentowane przez nich poglądy czy pochodzenie;
b) prawo ma bronić zarówno silnych, jak i słabych obywateli w sytuacjach konfliktów, konkurencji, sprzeczności interesów;
c) prawo stanowić ma instrument ochrony interesów i potrzeb wszystkich podmiotów, by mogli oni skutecznie funkcjonować w życiu społecznym.

Wyżej wskazane oczekiwania w sumie mieszczą się w tak zwanym postu-

[3] P. Vardy, P. Grosch, *Etyka. Poglądy i problemy*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 44.

[4] Zob. np. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki prawa*, PWN, Warszawa 1968, L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności: pisma wybrane*, PWN, Warszawa 1985.

[5] Zob. np. L. Fuller, *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

lacie dobrego prawa, który przywołuje się jako istotny wyznacznik najbardziej dojrzałej postaci demokratycznego państwa prawa.

Mając na uwadze powyższą trudność, sformułujmy zatem mniej wygórowane, bardziej realistyczne, a jednocześnie bardziej konkretne oczekiwania wobec prawa. Pomocne tu będzie nawiązanie do naszych wstępnych rozważań. Warto skojarzyć idealną wizję prawa z system prawnym nieobciążonym zewnętrznymi i wewnętrznymi antynomiami. „Względny prymat prawa stanowionego nad innymi porządkami normatywnymi nie powinien oznaczać […] niewrażliwości prawa na zmienność reguł i zasad działania społecznego. Pierwszeństwo reguł prawnych nad innymi zasadami i regułami nie wyklucza […] wpływu reguł politycznych i moralnych na tryb stanowienia i stosowania prawa”[6]. W takiej sytuacji aktorzy społeczni w swoich działaniach nie doświadczaliby dysonansu z powodu antynomii normatywnej ujawniającej się pomiędzy wyżej wskazanymi porządkami. Wiążą się z tym ogromne konsekwencje społeczne. Ostatecznym skutkiem będzie stan równowagi lub braku równowagi w zbiorowych stosunkach. Bowiem „gdy regulacja prawna jest zbieżna z moralnym poczuciem zbiorowości, prawo zyskuje wzmocnioną legitymizację i jest daleko łatwiejsze do stosowania i egzekwowania. Gdy natomiast odbiega od obowiązujących w społeczności reguł moralnych, napotyka silny opór […] Nawet w demokracji pojawić się jednak może problem rozbieżności stanowisk moralnych wśród różnych segmentów społeczeństwa. Wówczas prawa odpowiadające jednym mogą być odrzucane przez innych”[7]. Ich kontestacja – jak wiemy – niekiedy może przybrać ekstremalne i niebezpieczne formy. Przyjmijmy zatem, że prawodawca miałby do czynienia z podmiotami, którzy nie kwestionują jego działań prawotwórczych. Dodatkowo byłyby to jednostki przejawiające bezinteresowną motywację do przestrzegania prawa wolnego od wewnętrznej antynomii, groźnej dla współczesnych, niezwykle rozbudowanych porządków prawnych, „gdzie ogromna liczba i różnorodność przepisów wydawanych w różnych czasach przez najrozmaitsze organy niezmiernie utrudnia zachowanie koherencji”[8] całego systemu prawa. W takich okolicznościach życie społeczne łączy się ze stanem równowagi społecznej. Rozwój społeczeństwa wspierany jest wówczas przez nieutrudniające działań regulacje prawne, które znajdują swoje odwzorowanie w zasadach występujących w pozostałych systemach normatywnych wspólnoty.

RZECZYWISTOŚĆ SPOŁECZNA W REALIACH DEMOKRATYCZNEGO PORZĄDKU PRAWNEGO

Demokratyczna Europa, choć składająca się w wielu zróżnicowanych społeczeństw, jako wspólnota kulturowa szczyci się następującymi ideami fundującymi jej holistycznie ujmowany porządek aksjonormatywny: korzenie chrześcijańskie, pierwiastek europejskiego humanizmu oraz zasady prawa rzymskiego. W naszych rozważaniach istotne są wszystkie te elementy, jednakże szczególną uwa-

[6] A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa,* wyd. cyt., s. 60.
[7] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2005, s. 272–273.
[8] Tamże, s. 277.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

gę skoncentrujemy na dwóch ostatnich aspektach europejskiej kultury prawnej.

Zgodnie z powszechnym konsensem, europejski „system prawny […] winien uwzględniać w swej treści wszystkie te wartości, oceny i normy postępowania, które przesądzają o jego humanistycznej treści. Podstawowe znaczenie dla humanistycznej treści prawa mają prawa człowieka”[9]. Trybunał Praw Człowieka, mający stać na straży postanowień Konwencji z 1950 roku, stanowi instytucję znaną (choćby tylko z nazwy) obywatelom demokratycznych społeczeństw Europy. W rzeczywistości jednak sami prawnicy wskazują, że gwarantowane w tym akcie „prawa i wolności nie mają charakteru absolutnego czy bezwyjątkowego (poza art. 3 Konwencji zakazującym tortur i nieludzkiego traktowania i art. 4 odnośnie do przetrzymywania w niewoli lub poddaństwie). Sam tekst Konwencji lub Protokołów podaje wstępne warunki ograniczania tych praw […] Wśród tzw. klauzul ograniczających zwracają uwagę te, które zawarte są przy regulacji prawa do prywatności, do wolności myśli, wyznania i religii, do wolności wypowiedzi i do zgromadzeń i do zrzeszania się […]”[10]. Ideał nienaruszalnego katalogu praw człowieka doznaje zatem w rzeczywistości licznych ingerencji w postaci wyjątków i ograniczeń. Gwoli ścisłości należy jednak wyjaśnić w tym miejscu, iż mają one istotne przesłanki w postaci poważnych argumentów społeczno-prawnych, takich jak interesy bezpieczeństwa publicznego, zapobieganie przestępczości, ochrona praw i wolności innych. Ale nie zmienia to faktu, że pewien fundament bezpieczeństwa, jakim jest dla obywatela współczesnych demokracji, kanon podstawowych praw człowieka, okazuje się dalekim od ideału zbiorem reguł, które nie posiadają waloru bezwzględnego respektu i trwałości. Prawa te mogą być ograniczone „wówczas, gdy są przewidziane przez prawo danego kraju, gdy są konieczne w demokratycznym społeczeństwie […] oraz są przedsiębrane w jednym z wymienionych w tych przepisach celów (np. interesy bezpieczeństwa narodowego […])”[11]. Pozostając tylko przy tej, jakże wymownej, egzemplifikacji widać, jak daleko odbiegły od siebie ideały i rzeczywisty system praw europejskiej wspólnoty. Poszczególne kraje doświadczają tego problemu w mniejszym lub większym stopniu w ramach wewnętrznych porządków prawa. Wiemy, że nie jest to „przypadłość”, która objawia się wyłącznie w naszej kulturze prawnej. Wskażmy kilka przykładów społeczeństw poszukujących dróg urzeczywistnienia bliskich ich kulturze ideałów prawa.

TURCJA – PROBLEMY PROCESU INTEGRACJI Z SYSTEMEM WARTOŚCI EUROPEJSKICH

Starania Turcji dotyczące akcesji do wspólnoty unijnej stanowią istotny przedmiot badań nie tylko dla politologów czy znawców problematyki stosunków międzynarodowych. Przypadek turecki interesuje również badaczy kultury i życia zbiorowego współczesnych społeczeństw. Obraz tureckich stosunków społecznych

[9] A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa,* wyd. cyt., s. 60.
[10] Tamże, s. 254.
[11] Tamże, s. 254.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

rysuje się przez pryzmat nieustających procesów budowania równowagi pomiędzy sferą *sacrum* i *profanum*. Warto w tym miejscu przypomnieć turecką sytuację prawną, z której jasno wynika, iż kraj ten „z formalno-prawnego punktu widzenia należy do kręgu państw świeckich, […] jednak stosunki pomiędzy państwem a religią wskazują na to, że islam stanowi w Turcji *de facto* religię państwową. Religia ma duże znaczenie na płaszczyźnie społecznej, kulturowej, politycznej oraz gospodarczej. Zajmuje też centralne miejsce w życiu codziennym Turków […] Tak twierdzą sami zainteresowani, co wynika z badań tureckiej opinii publicznej”[12]. Jednakże znawcy przedmiotu podkreślają również, że islam traktowany jako jedyny ideał kształtujący tożsamość społeczeństwa tureckiego należy sytuować bliżej sfery stereotypów lub uproszczeń niż faktów. We współczesnych realiach tureckich można zaobserwować znaczące zmiany kulturowe zachodzące w sferze aksjonormatywnej. „Ideologiczno-kulturowy profil Turcji byłby niepełny i zniekształcony, gdyby nie wskazano na jego drugi komponent, […] należy zarysować fenomen kemalizmu”[13]. Jego popularność pokazuje, że wciąż trwają poszukiwania docelowego kształtu stosunków zbiorowych i wytyczane są nowe polityczno-prawne ramy funkcjonowania społeczeństwa tureckiego. Kemalizm to określenie pewnej ideologii czy poglądu dotyczącego państwa, który wywodzi swą nazwę od Mustafy Kemala Ataturka. Propagował on ideę zerwania z historycznymi tradycjami Imperium Osmańskiego i głosił potrzebę syntezy nowoczesnego turkizmu z wartościami i porządkiem europejsko-zachodniego kręgu kulturowego[14]. Jest oczywiste, że nie może tu chodzić w pierwszym rzędzie o chrześcijański aspekt europejskiej kultury, lecz dwa pozostałe fundamenty: humanizm i zasady prawa rzymskiego nie muszą bezwzględnie kolidować z normami funkcjonowania społeczności tureckiej. W tym miejscu powróćmy do problematyki praw człowieka, które również w Turcji rozważane są w kontekście zbliżania prawa do pewnego ideału bądź wzorca przystającego do oczekiwań i wyzwań współczesnych nam czasów.

Badacze stosunków społeczno-kulturowych dzisiejszej Turcji w swych opracowaniach[15] wiele miejsca poświęcają przypadkom (nieraz niezwykle drastycznego) łamania przez przedstawicieli władzy praw człowieka. Tymczasem – co może być nieco zaskakujące – niektórzy islamiści tureccy wywodzą prawa człowieka właśnie z religijnych fundamentów swojej wiary. Faktem jest, że teza ta funkcjonuje na marginesie tradycyjnego stanowiska kwestionującego prawa człowieka jako mocny emblemat Zachodu, nie przystający w żadnym stopniu do istoty islamu. Stąd też nie można liczyć na społeczną bezwarunkową i pełną absorpcję praw człowieka w stosunkach władza-obywatel. Ogromnym problem jest choćby rzeczywista sytuacja tureckich kobiet, które nadal nie doczekały się pełnej realiza-

[12] A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008, s. 56.

[13] Tamże, s. 56.

[14] Tamże, s. 57.

[15] Zob. np. *Turcja i Europa: wyzwania i szanse*, red. A. Szymański, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2011; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2000.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

cji praw człowieka wobec każdej płci w dzisiejszej Turcji. Nadal padają one ofiarą honorowych zabójstw, za które sprawcy ponoszą znikomą odpowiedzialność. Zabójcy dla honoru mogą liczyć na ulgowe traktowanie przez wymiar sprawiedliwości, a nawet nieprzeprowadzanie rozprawy sądowej[16]. Opinii publicznej powszechnie znane są również przypadki drastycznego łamania owych praw, szczególnie wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności lub umieszczonych w areszcie na skutek ciążącego na nich podejrzenia o popełnienie przestępstwa. W tureckich więzieniach: „[...] do początku XXI w. systematycznie stosowano tortury […]. Sprawcy to: regularna policja (polityczna oraz z wydziału ds. przestępstw z użyciem przemocy) oraz tajne służby, personel więzienny i żołnierze […] ofiarami tortur padały również kobiety. Powtarzającym się procederem było seksualne wykorzystywanie i gwałty"[17]. Znawcy problematyki, cytując wypowiedzi tureckich intelektualistów, nie pomijają tego wątku debaty w sprawie tworzenia optymalnego kształtu państwa i prawa. Z drugiej zaś strony – jak wcześniej stwierdziliśmy – nie negują oni faktu, że są myśliciele tureccy, którzy: „[...] w przypadku praw człowieka wskazują na ich islamski rodowód […] te prawa obowiązywały już za czasów Mahometa oraz kalifów […] al-Maududi wymienia prawo do życia, prawo do bezpieczeństwa, indywidualną wolność i sprawiedliwość. Jako ich źródło podaje Koran"[18]. Idee wolności czy sprawiedliwości są wartościami społecznymi godnymi realnej i silnej ochrony prawnej w każdej wspólnocie. Jednakże każde społeczeństwo ujmuje owe wartości po swojemu i w efekcie specyficznie postrzega optymalny sposób ich obrony na gruncie prawa[19]. Zgodnie z założeniami islamu „[…] np. sprawiedliwość jest jednością celów jednostki i wspólnoty, a indywidualna wolność wiąże się z wyrzeczeniem się dóbr materialnych. Nie są więc one ujmowane tak jak na Zachodzie"[20]. Choć nie oznacza to, iż indywidualne i społeczne potrzeby oraz dążenia do kształtowania tzw. dobrego państwa i prawa w obu kręgach kulturowych rysują się w sposób zupełnie przeciwstawny.

IRAN – POSZUKIWANIE RÓWNOWAGI MIĘDZY IDEAŁAMI DEMOKRACJI I ISLAMU

Warto prześledzić również zbiorowe (niezwykle gwałtowne w swoim przebiegu) działania związane z modyfikacjami obowiązującego porządku prawnego w społeczeństwie irańskim. Specyfika irańskich stosunków społecznych pozornie wyklucza jakiekolwiek zestawienia czy analizy porównawcze realiów europejskich i perskich. Jednak z można przywołać stanowisko, z którego wynika, iż byłoby to założenie błędne, bowiem „[…] Iran jest krajem, który przejął najwięcej wzorców kultury zachodniej, a jego mieszkańcy stanowią najbardziej zokcydentalizowaną społeczność na Bliskim Wschodzie. I nie chodzi tu jedynie o persko-

[16] A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem*, wyd. cyt., s. 221.
[17] Tamże, s. 114–115.
[18] Tamże, s. 198.
[19] Zob. np. *Turcja i Europa: wyzwania i szanse*, wyd. cyt., s. 14.
[20] A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem*, wyd. cyt., s. 199.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

europejską wymianę kulturalną, która trwa już tysiące lat. W ciągu dwóch ostatnich wieków historia europejska odcisnęła swe piętno na wszystkich wydarzeniach politycznych w Iranie. A po islamskiej rewolucji, za sprawą irańskich emigrantów osiadłych w Europie i Stanach Zjednoczonych, kraj […] otworzył się na świat zewnętrzny"[21]. Pewne demokratyczne ideały, choć na zupełnie innym fundamencie religii, obyczaju oraz mentalności obywateli i tutaj stanowiły obiekt pożądania, mobilizujący siły dużych mas społeczeństwa. Choć dla ścisłości, należy podkreślić szczególne zaangażowanie w tej sprawie studentów oraz intelektualistów. W efekcie jednej z kolejnych fal rewolucyjnych działań społecznych „prezydent zezwolił na publikację książek i gazet, co do tej pory było zakazane, i zapewnił swoim obywatelom tę odrobinę wolności osobistej, która dla ludzi urodzonych po rewolucji była czymś zupełnie nieznanym […] Zachłysnęli się polityką: dyskutowali o niej po domach, kupowali kilka tytułów gazet dziennie i ruszyli do urn […]"[22]. Sen o demokracji (lub choćby jej fragmentarycznej realizacji możliwej w realiach kultury Islamu) nie doczekał się jednak urzeczywistnienia. Vanna Vannuccini opatrzyła opracowanie, dotyczące meandrów irańskiej historii poprzedniego wieku, takim właśnie – wiele mówiącym – podtytułem. Oczekiwania obywateli związane z uchylającą się furtką do islamskiej demokracji okazały się całkowicie utopijne. Marzenia i ogromne „nadzieje rozwiały się […]. Nigdy jeszcze przepaść pomiędzy państwem islamskim a jego obywatelami nie była tak wielka […] młodzi nie przestają się buntować, lecz ich sprzeciw nie przybiera już formy politycznej i wyraża się jedynie w obronie swobód społecznych zdobytych za prezydentury Chatamiego"[23]. Oczywiście, dla przedstawiciela kultury europejskiej, sformułowanie „islamska demokracja" stanowi wyrażenie odczytywane jako dość dziwny twór językowy. Często jest ono traktowane podejrzliwie w związku z natychmiastowymi porównaniami do europejskiej wizji społeczeństwa demokratycznego. Nasuwają się również skojarzenia holistycznie ujmowanej szerokiej wiązki ideałów w sumie składających się na europejski obraz życia w demokracji, z pewnością daleko usytuowanych od tradycyjnych wartości rozpowszechnionych w Iranie. Jednak jest faktem, że rewolucja islamska w przepisach konstytucyjnych Iranu „utrzymywała w mocy podstawowe elementy porządku demokratycznego"[24]. Powyższą kwestię pozostawiamy na marginesie naszych rozważań. W tym momencie zwróćmy uwagę na inny problem, mianowicie: problem mobilizacji społecznej, której nie uwieńczył wyczekiwany *happy end*. Chodzi tu konsekwencje rozwianych nadziei i nie zrealizowanych oczekiwań. W społeczeństwie irańskim ujawnia się coraz silniejsze poczucie zawodu i porażki (o którym mówi m.in. T. Coville, poruszając ten problem w kontekście niewykorzystania talentów i energii młodych Irańczyków[25]).

[21] V. Vannuccini, *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, tłum. J. Skoczylas, MUZA SA, Warszawa 2007, s. 13.

[22] Tamże, s. 7.

[23] Tamże, s. 8.

[24] *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska , Ossolineum, Wrocław 2010, s. 919.

[25] T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, tłum. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009, s. 238.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

„Po zaniechaniu reform nikt nie ma pomysłu, co dalej począć z Islamską Republiką. A brak pomysłu przeradza się w powszechną rezygnację. W Iranie najbardziej rzuca się dziś w oczy apatia polityczna oraz to, że jej ofiarą padł tak żywotny i operatywny naród”[26]. Społeczeństwo doznające poczucia roztrwonienia wspólnego wysiłku na rzecz poprawy zasadniczych, fundamentalnych aspektów życia, wcześniej czy później jednak odwraca się od gwałtownych lecz nieskutecznych działań i pogrąża się w stanie bierności obywatelskiej i kryzysu gospodarczego. Rozczarowanie efektami rewolucji skutkuje – jak to określa T. Coville – „wyjałowieniem” potencjału tkwiącego w narodzie irańskim[27].

Porównując społeczno-polityczną sytuację Turcji oraz Iranu, warto zauważyć, że w tym drugim państwie można obserwować pewne efekty stopniowej harmonizacji prawa krajowego z prawem zachodnioeuropejskim. Turcja zmienia swoje oblicze wraz z transformacją w zakresie kształtu tureckiego islamu oraz postępującym zbliżeniem do wspólnoty europejskiej. Po roku dwutysięcznym Turcja przeprowadziła wiele reform prawnych, włącznie ze zmianami przepisów konstytucji oraz kluczowych ustaw (m.in. zniesiono karę śmierci i zagwarantowano prawo do nauki języka kurdyjskiego w ramach prywatnych kursów)[28]. Wybrany 5 maja 2000 rok prezydent Turcji – Ahmed Necdet Sezer – w swoim pierwszym wystąpieniu postulował kontynuowanie dotychczasowego kursu swego kraju w stronę „umocnienia państwa prawa i osiągnięcia przez Turcję standardów Unii Europejskiej”[29]. Natomiast inaczej kształtowały się losy Iranu, w którym w czasie władzy Rezy-szaha Pahlawiego również akcentowano związki nie ze światem islamu, ale przede wszystkim łączność ze spuścizną indoeuropejską. Ideologia Rezy-szaha nie odrzucała islamu bezpośrednio, lecz odwoływała się do czasów przedmuzułmańskich i uwypuklała irańską równorzędność czy nawet wyższość kulturową względem Zachodu[30]. Elementy polityki Pahlawiego w pewien sposób korespondują z poglądami tureckiego przywódcy Mustafy Kemala A. Pahlawi „nigdy jednak nie posunął się w tym względzie tak daleko jak Ataturk […] W polityce wyznaniowej Rezy-szaha widać chęć nie tyle eliminacji instytucji religijnych z życia publicznego, ile ograniczenia ich roli i poddania kontroli państwa”[31]. Proklamowanie w roku 1979 Islamskiej Republiki Iranu, zmiany, jakie przyniosła rewolucja islamska oraz następne transformacje porewolucyjne, odcisnęły nowe piętno na realiach egzystencji mieszkańców tego kraju. Ideologizacja kultury, problem cenzurowania mediów, jaskrawa dyskryminacja kobiet stanowią przykładowe tylko problemy, które będą domagać się rozwiązań. Pytanie brzmi: jakich konkretnie rozwiązań? T. Coville twierdzi, że skomplikowana sytuacja Iranu implikuje poważne trudności w przewidywaniu dalszych dróg rozwoju tego narodu. Jego zdaniem, „każda prognoza pozostanie niepewna, gdyż społeczeństwo irańskie w stanie pełnej transformacji sta-

[26] V. Vannuccini, *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, wyd. cyt., s.19.
[27] T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, wyd. cyt., s. 238.
[28] *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, wyd. cyt., s. 12.
[29] D. Kołodziejczyk, *Turcja,* wyd. cyt., s. 286.
[30] *Historia Iranu*, wyd. cyt., s. 830.
[31] Tamże, 831.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

nowi arenę dla poważnych konfrontacji (legitymizacja religijna przeciwko legitymizacji demokratycznej, porządek patriarchalny wobec porządku bardziej indywidualistycznego i tolerancyjnego itd.). […] Irańczycy zrobili rewolucję, część z nich jest rozczarowana jej efektami […]. Taka sytuacja zagraża trwającym przekształceniom społecznym"[32]. Jednym z fundamentalnych problemów w tym kraju jest deficyt kapitału społecznego, szczególnie zaś niski poziom społecznego zaufania. Może to stanowić klucz do wyjaśnienia postępujących od dawna procesów dewastacji „kultury zaufania" i – co za tym idzie – wyrastania na jej gruzach „kultury nieufności" wśród obywateli Iranu. V. Vannuccini sugestywnie oddała istotę tego zjawiska, cytując słowa piątki irańskich studentów zestresowanych rozmową, jaką odbywali oni w cieniu studenckich demonstracji. Włoska dziennikarka relacjonuje znamienne słowa młodych ludzi: „»Jesteśmy tak przerażeni tą wszechobecnością szpiegów, że sobie też już przestajemy ufać«. […] Studenci nie są zainteresowani separatystycznymi ideami. Oni domagają się demokracji, wolności osobistej i państwa otwartego na świat. […] jedni chcą jak najszybciej skończyć studia, inni marzą o emigracji, jeszcze inni uciekają w prywatność, w seks, a nawet w narkotyki"[33]. Nie jest to – jak wiemy – wyłącznie specyfiką narodu irańskiego. Wróćmy do realiów kultury europejskiej, a zauważymy, że wielkie nadzieje dotyczące zmian społeczeństwa i obowiązującego w nim systemu prawa generują również na naszym własnym, znanym gruncie podobne postawy pasywizmu i rozczarowania.

UWAGI KOŃCOWE O MOŻLIWYCH DROGACH PRZYBLIŻAJĄCYCH DO IDEALNEGO KSZTAŁTU SPOŁECZEŃSTWA I PRAWA

Skuteczna i realna do zastosowania metoda powołania przyjaznego państwa i dobrego prawa niestety nie znajduje się w naszym zasięgu. Bardziej osiągalna jest realizacja postulatów dotyczących konieczności ciągłej poprawy poziomu zaufania jakie przejawia obywatel wobec stale doskonalonych struktur i organizacji społecznych oraz systemów normatywnych w nich obowiązujących. A. Shockley utożsamia zaufanie z „wiarą organizacji, opartą na zaobserwowanej kulturze i sposobie komunikacji podczas działania i w relacjach z innymi, że inna jednostka, grupa czy też organizacja jest kompetentna, otwarta, uczciwa […] oraz że identyfikuje się ze wspólnymi celami, normami i wartościami"[34]. Jeśli zachodzi proces odwrotny, wówczas w danej zbiorowości dominuje kultura nieufności.

W każdym społeczeństwie (bez względu na jego fundamenty religijne, etyczne, obyczajowe) kultura nieufności odciska swoje piętno zarówno na stosunkach indywidualnych, jak i zbiorowych danej wspólnoty. Jej realnym objawem będzie np. wzrost oczekiwań punitywnych wobec obowiązującego systemu prawa. Społeczeństwo domaga się wysokich kar za określone typy przestępstw oraz silnej

[32] T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, wyd. cyt., s. 238.

[33] V. Vannuccini, *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, wyd. cyt., s. 118–119.

[34] G. Stefańska, *Zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości*, „Ius et Administratio", zeszyt specjalny 2010, s. 236.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

pozycji władzy i wymiaru sprawiedliwości. Przyznajmy, że tego rodzaju postulaty brzmią dość zachęcająco w sloganach wyborczych czy politycznych akcjach propagandowych. Niekiedy mogą być umieszczone nawet na sztandarach rewolucji społecznych. Jednakże badacze społeczeństwa podkreślają, że w ostatecznym rozrachunku „kultura nieufności, prowadząc do demobilizacji, pasywizmu, ostrożności, oportunizmu, dystansów społecznych, atomizmu, alienacji – obniża potencjał podmiotowy społeczeństwa, jego zdolność do twórczego, innowacyjnego samo przekształcania się […] Umacnia […] stan anomii normatywnej, nieprzejrzystość i tajemniczość organizacji społecznej, niestabilność porządku społecznego, arbitralność władzy, bezsilność i permisywność w egzekwowaniu praw i obowiązków”[35].

Konieczność budowania i podnoszenia kultury zaufania stanowi zatem drogę rozwoju społecznego, którą odnajdujemy w wielu – niezwykle różnorodnych – refleksjach i opracowaniach[36] poświęconych współczesnym społeczeństwom oraz optymalnym sposobom ich funkcjonowania. Problem ten można rozważać nie tylko w kontekście teoretycznych analiz z zakresu teorii państwa, komparatystyki prawniczej, filozofii prawa czy historii rozwoju doktryn polityczno-prawnych różnych części naszego świata. Kwestia ta obecna jest także choćby w dokumentach *stricte* religijnych, traktujących ją co prawda ze specyficznego punktu widzenia, lecz tak samo podkreślających jej znaczenie dla pomyślnej egzystencji społeczności ludzkiej. Podajmy w tym miejscu tylko jeden przykład. Globalna diagnoza współczesnego społeczeństwa nakreślona przez Jana Pawła II w *Orędziu na XVII Światowy Dzień Pokoju* zawiera między innymi pewną postulowaną drogę dalszego rozwoju społecznego: „chodzi o odzyskanie […] poczucia sprawiedliwości, poszanowania praw człowieka […] wzajemnego zaufania […] Czy liczenie na to jest utopią? Bezradność i zagrożenie, w jakim znajduje się współczesny człowiek, przynagla do tego by […]”[37] nie odkładać debaty nad tym problemem. Utopijność tego rodzaju postulatów nie powinna stanowić bariery dla rozważań wokół optymalnego kształtu społeczeństwa, jego kultury i prawa. Warto w tym miejscu powyższą wypowiedź zestawić z podobną refleksją P. Sztompki, który, analizując różnorodne aspekty społecznego zaufania, stwierdził, że „w zbliżaniu się do takiego, zawsze zapewne niedoścignionego, utopijnego ideału, budowanie kultury zaufania poprzez kształtowanie sprzyjającego jej kontekstu strukturalnego może być […] istotnym czynnikiem sprawczym”[38] poprawy stosunków społecznych. Jak wiemy, wszystkich ideałów nawet kosztem największych wysiłków, nie można zrealizować. Jak zauważa P. Sztompka, absolutna równowaga społeczna, pełne zaufanie są nie do osiągnięcia, podobnie jak i „utopii społeczeństwa bez zbrodnia-

[35] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, wyd. cyt., s. 324.

[36] Zob. np. F. Fukuyama, *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. i L. Śliwa, PWN, Warszawa 1997; K. Growiec, *Kapitał społeczny: geneza i społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2011.

[37] Jan Paweł II, *Jubileuszowy rok odkupienia 25.III.1983 – 22.IV.1984*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1985, s. 58.

[38] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, wyd. cyt., s. 325.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

rzy osiągnąć się nie da, ale tylko dążąc do nieosiągalnej utopii, można osiągnąć cokolwiek"[39] i tym samym zbliżyć się choćby do Arystotelesowskiej wizji przyjaznego państwa oraz ideału tzw. dobrego prawa.

BIBLIOGRAFIA

Coville T., *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, tłum. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009.
Fukuyama F., *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. i L. Śliwa, PWN, Warszawa 1997.
Fuller L., *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
Growiec K., *Kapitał społeczny: geneza i społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica", Warszawa 2011.
Historia Iranu, red. A. Krasnowolska, Ossolineum, Wrocław 2010.
Jan Paweł II, *Jubileuszowy rok odkupienia 25.III.1983 – 22.IV.1984*, Libreria Editrice Vaticana Watykan 1985.
Kołodziejczyk D., *Turcja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2000.
Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., *Wstęp do prawoznawstwa,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.
Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności: pisma wybrane*, PWN, Warszawa 1985.
Petrażycki L., *Wstęp do nauki polityki prawa*, PWN, Warszawa 1968.
Stefańska G., *Zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości*, „Ius et Administratio" zeszyt specjalny 2010.
Szymański A., *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008.
Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2005.
Turcja i Europa: wyzwania i szanse, red. A. Szymański, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2011.
Vannuccini V., *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, tłum. J. Skoczylas, MUZA SA, Warszawa 2007.
Vardy P., Grosch P., *Etyka. Poglądy i problemy*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.

SUMMARY

Ubi societas, ibi ius: Ideals and Reality

This article is an attempt to reflect on specific issues related to searching for the optimal shape of the system of law in modern society. Democratic Europe, diverse in many ways though it is, takes pride in its commonly shared core ideas that constitute the normative foundation for all the citizens of the continent. These are primarily the principles of the Roman law and the principal element of humanism. In the European socio-legal reality, these rights and ideas do not always find

[39] Tamże, s. 414.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 03:19:15

their full implementation. In particular, the general idea of human rights is subjected to a number of interferences, intrusions and restrictions. This is not a mere "ailment" exclusively endemic to the legal culture typical of democracies. The legal culture of Islam, having distinct religious and social roots (for instance, Turkey or Iran) stresses the importance of the quest for the ideal of the state and law as an equally essential area of political and civic activity. Obstacles and setbacks arising on the way to achieving this goal result in serious social consequences. The most pressing of these are associated with the decrease in social trust, subsequently with the degradation of the culture of trust, and eventually with the reduction of the social capital of any given community.

Keywords: law, democracy, democratic legal culture, culture of trust, the ideal of the law

MONIKA TORCZYŃSKA, PhD, assistant professor in the Department of Philosophy, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland. E-mail: monika.tor@op.pl